

"Na Kościelnej drzwi stoją otworem"

Data publikacji: 1.08.2003 0:00



brak zdjęcia

W lutym prezes i jego społecznicy z Fundacji zajęli się remontem. Zastali przeciekający dach, zagrzybione i zapleśniałe ściany, podłogi i sufity. Wszystko trzeba było zrobić od podstaw. Trwało to cztery miesiące. "Nikt nie liczył godzin, nie przejmował mrozem i deszczem. Był cel do osiągnięcia i do niego dążyliśmy" - wspomina **Marcin Kłapsia** kucharz z zawodu, który kopał, wywoził gruz, sprzątał i urządzał kuchnię.

Od połowy lipca Fundacja św. Antoniego w Ustroniu prowadzi jadłodajnię. Od poniedziałku do piątku na ciepłą strawę przychodzi codziennie około 50 osób. Nie mają pracy, żyją z zasiłków.